

Dziennik Łódzki

№ 68.

Wtorek, dn. 8 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Arystydes Briand nie żyje. Wielki orędownik idei pokoju zmarł w siedemdziesiątym roku życia.

Zaloba w parlamencie francuskim. -- Wielkie wrażenie poza granicami Francji.
Depesze kondolencyjne Prezydenta Rzplitej i przedstawicieli rządu.

PARYŻ, 7.3 (PAT). Dziś o godz. 13 min. 30 zmarł parokrotny premier i długoletni sternik polityki zagranicznej Francji, Arystydes Briand.

Przebieg choroby Brianda.

PARYŻ, 7.3 (PAT). Briand zmarł w swym mieszkaniu przy Avenue Cleber.

Lekarze nakazali mu przyjazd z Cocherelle do Paryża pomimo jego oporu, ponieważ kuracja przepisana Briandowi była możliwa do przeprowadzenia jedynie w Paryżu.

Pobyt przy Avenue Cleber uważany był za moment przejściowy, skąd Briand miał wkrótce być przewieziony do szpitala.

Od chwili powrotu do Paryża Briand nie opuszczał łóżka. Nikogo do chorego nie dopuszczano.

Do czwartku mimo wielkiego osłabienia, stan chorego nie budził bezpośrednich obaw.

Wczoraj po południu nastąpiło pogorszenie, po którym nie można już było spodziewać się powrotu Brianda do zdrowia.

Zyciorys zmarłego.

PARYŻ, 7.3 (PAT) — Briand urodził się w Nantes 28 maja 1862 roku. Po ukończeniu szkoły w miejscowym

liceum, wstąpił na wydział prawny. Po otrzymaniu dyplomu stał się niebawem jednym z najwybitniejszych członków francuskiej partii socjalistycznej. W r. 1902 obrano go poraz pierwszy deputowanym. Nowy deputowany złożył Izbie projekt rozdziału kościoła od państwa. Był to początek kariery ministerjalnej Brianda, która miała trwać bez dłuższych przerw, przeszło 25 lat. Wybrany ponownie w r. 1906 deputowanym Briand został wkrótce ministrem sprawiedliwości i wyznał w gabinecie Clemenceau. W r. 1909 zostaje premierem i ministrem spraw wewnętrznych oraz wyznał. Po wyborach w 1909 r. staje powtórnie gabinet Brianda przed Izba. Podczas jednego z posiedzeń w r. 1910 w chwili strajku kolejowego, Briand wystąpił z jednym ze swych najbardziej patetycznych przemówień. 13 stycznia 1912 r. Briand obejmuje stanowiska wicepremiera i min. sprawiedliwości w gabinecie Poincaroego. Po wybraniu Poincaroego na prezydenta republiki w styczniu 1913 Briand zostaje znowu premierem i min. spr. wewn. Po upadku gabinetu Vivianiego w 1914 r. Briand obejmuje ponownie stanowisko premiera i min. spr. zagr. Powszechnie znana jest działalność jego w następnych latach. Wiadomo również, że będąc kandydatem na prezydenta w maju 1931 został zwyciężony przez obecnego prez. Doumera i opuścił Quai d'Orsay udając się do swej posiadłości Cocherelle aby używać pełni wypoczynku, jakiego wymagał jego stan zdrowia.

PARYŻ, 7.3 (PAT). Na wiado-

mość o śmierci Brianda, prezydent Doumer udał się natychmiast do mieszkania zmarłego.

PARYŻ, 7.3 (PAT) Wiadomość o śmierci Brianda rozeszła się w Izbie Deputowanych jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia popołudniowego. Dlatego też o godz. 15-ej w chwili zajęcia fotelu przez przewodniczącego sala wypelniona była po brzegi. Przewodniczący natychmiast zabrał głos, mówiąc: „Przed chwilą dowiedziałem się o śmierci Arystydesa Brianda“. Po tych słowach wszyscy deputowani wstali ze swych miejsc. „Jutro stanę się wyrazicielem uczuć Izby wobec zgonu wielkiego człowieka. Dziś proponuję zamknięcie posiedzenia“.

PARYŻ, 7.3 (PAT) — Cała prasa podkreśla, że nazwisko Brianda związane jest nierozdzielnie z umową locarneską, Kelloga oraz ideą unji europejskiej.

Wrażenie w stolicy Francji.

PARYŻ, 7.3 (PAT) — Przed domem Brianda zbiera się wielki tłum publiczności. Specjalny oddział policji utrzymuje porządek u wejścia do domu. Wybitni członkowie świata politycznego i dyplomatycznego wciąż przybywają do mieszkania b. ministra spraw zagranicznych. Mieszkanie to składa się z 7 pokojów, z których pierwszy jest gabinetem, drugi biblioteką. Potem idzie pokój skromnie umeblowany. Na łóżku leży Briand, ubrany w czarny garnitur.

PARYŻ, 7.3. (PAT) — Narodowy pogrzeb Brianda odbędzie się sobotą o godz. 14.

Depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 7.3. (PAT). Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Brianda, P. Prezydent Rzplitej wystosował do rządu francuskiego depeszę kondolencyjną. Podobną depeszę wysłał premier Prystor i kierownik protokołu dyplomatycznego m. s. z.

GENEWA, 7.3. (PAT). Minister Zaleski udzielił korespondentowi agencji Havasa wywiadu, w którym m. in. powiedział:

„Z głębokim wzruszeniem dowiedziałem się o śmierci p. Brianda. Jest to okrutna strata dla Francji i dla Ligi Narodów. Briand zajmował przez długie lata wyjątkowe stanowisko w Lidze. Jego oddanie się sprawie pokoju, uczyniło z niego męża, w którym zbiorowa wola pokoju znalazła swe uosobienie. W Polsce pamiętamy także, że p. Briand był tym, który podpisał traktat sojuszu francusko-polskiego.“

Wrażenia zagranicą.

BERLIN, 7.3. (PAT). Śmierć Brianda wywołała w berlińskich kołach politycznych wielkie wrażenie.

W Niemczech — pisze m. in. we wspomnieniu pośmiertnym biuro Conti — zachowają dla wielkiego pioniera porozumienia francusko-niemieckiego wdzięczną i pełną czci pamięć.

LONDYN, 7.3. (PAT). Wiadomość o śmierci Brianda rozeszła się w Londynie o godz. 3 po poł. Od wielu lat zgon obcego polityka nie wywołał w Londynie takiego wrażenia. W Izbie Gmin sir Austin Chamberlaine wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Brianda.

Pan Prezydent R.P. w nowym lokalu IOPP.



Ub. tygodnia odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu zarządu głównego IOPP-u przy ul. Wierzbowej nr. 9 w Warszawie. Uroczystość poświęcenia zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent R.P. Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta oraz przedstawicieli rządu obecnych na poświęceniu.

Pogrzeb ś. p. biskupa Bandurskiego

odbędzie się w czwartek 10 b. m.

Zwłoki złożone zostaną w podziemiach Bazyliki Wileńskiej.

WILNO 7.3 (PAT) Zwłoki ks. biskupa Bandurskiego spoczywają na katafalku w pałacu reprezentacyjnym, gdzie ludność m. Wilna będzie miała możliwość oddania hołdu Zmarłemu. Przy katafalku ustawiono wojskową straż honorową.

Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się w środę, dnia 9 marca, o godz. 5 popoł. z pałacu reprezentacyjnego, w którym ks. biskup zamieszkiwał, do Bazyliki Archikatedralnej. W czwartek 10 marca o godz. 10 po nabożeństwie żałobnym zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w podziemiach Bazyliki.

WARSZAWA, 7.3. (PAT) — Rada Ministrów uchwaliła w dniu dzisiejszym, że pogrzeb ś. p. ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się na koszt państwa. W pogrzebie weźmie udział rząd. Premier Prystor wraz z kilku ministrami udaje się w tym celu do Wilna.

WILNO, 7.3 (PAT) Na ręce wojewody wileńskiego nadchodzą z różnych stron kraju depesze kondolencyjne. M. in. nadeszła je: minister spraw wojskowych i członkowie gabinetu, marszałek sejmowy i senatu oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego.

Wczorajsze debaty sejmowe.

Projekty ustaw ubezpieczeniowych nie zostały przez rząd wycofane.

Nowa ustawa skarbowa. — Zmiana w statucie Banku Polskiego. — Zatwierdzenie polsko-tureckiej konwencji nawigacyjnej i handlowej. — Przyjęcie ustaw o kosztach sądowych. Przemówienie min. Hubickiego.

Posiedzenie otwarte o godz. 10.30. Przed porządkiem dziennym poseł Lewin (BBWR) złożył oświadczenie, protestujące przeciwko wystąpieniu pos. Grünbauma pod adresem rabinów polskich.

Ustawa karno-skarbowa.

Przystąpiono do obrad. Pos. Tarlikowski (BBWR) zreferował projekt nowej ustawy karno-skarbowej. Stwierdzono w praktyce dotychczasowej łagodny wymiar represyj, co wywołało konieczność opracowania nowej ustawy.

Referent wypowiada się przeciwko wszystkim wnioskom mniejszości, zmierzającym przeważnie do zmniejszenia sankcyj karnych, podkreślając, iż w niektórych zwłaszcza wypadkach sankcje te muszą być wysokie, gdyż np. oficjalne wydawnictwa niemieckie podają dane o przywozie wyrobów tytoniowych do Polski, czyli stwierdzają oficjalnie szmugiel tytoniowy do Polski i to w wysokości 423 tys. kg. na czem skarbnik poniósł straty, sięgające 7 milionów złotych.

Pos. Świątkowski (PPS) stwierdza, że wobec podwyższenia kar klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawa o kosztach sądowych.

Przystąpiono do projektu ustawy o kosztach sądowych w dzielnicach zachodnich.

Pos. Świątkowski (PPS), nawiązując do tej ustawy, i do 2 następnych, t. j. o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie, Cieszyźnie, Warszawie, Lublinie i w Wilnie, wypowiada się przeciwko wszystkim tym projektom. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji pos. Zahajkiewicz (Kl. ukraiński) uskarża się, że na komisji odrzucono wszystkie poprawki mniejszości. Ustawę o kosztach sądowych na obszarze sądów apel. lwowskiego, krakowskiego i cieszyńskiego również przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem zarządzono przerwę do godz. 16.30.

O ubezpieczeniach społecznych.

Po przerwie sejm w I czytaniu odesłał do komisji prawniczej szereg ustaw o ubezpieczeniach społecznych

Dalej zatwierdzono zmiany art. 53 statutu Banku Polskiego i ratyfikację konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Turcją.

Przyjęto w II i III czytaniu ustawę o zmianie przepisów tymczasowych o kosztach sądowych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Dalej przyjęto bez zmian kilka poprawek senatu do różnych ustaw, odrzucając poprawki senatu do ustawy o rybołówstwie.

Dodatkowe kredyty dla Funduszu Bezrobocia.

Z kolei poseł Getel (BB) przedłożył ustawę o dodatkowym kredycie

w budżecie na r. 1931/32 na dopłatę skarbu Państwa do Funduszu Bezrobocia i na pomoc dla bezrobotnych. Ustawa podwyższa przewidziany kredyt o złotych 27,877000. skutkiem czego ogólna suma pomocy

zamyka się kwotą przeszło złotych 133.000.000 w czem 85 milionów idzie na dopłatę do Funduszu 22 miliony na zatrudnienie bezrobotnych a reszta na naczelny komitet pomocy bezrobotnym.

Czy Liga Narodów istnieje?

Zapytuje przedstawiciel Rumunii. Przemówienie min. Zaleskiego w Genewie

GENEWA, 7.3. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji nadzwyczajnego zwołania delegat Chin oświadczył, że otrzymał telegram od swego rządu, wyrażającego gotowość rozpoczęcia rokowań o rozejm, z zastrzeżeniem, że żadne warunki o ewakuacji terenów nie będą wysuwane.

Delegat Rumunii Titulescu oświadczył, że trzeba dać odpowiedź na pytanie, czy Liga istnieje, czy nie.

Jeśli Liga nie będzie strzec wielkich zasad, które są podstawą paktu, wówczas przestanie istnieć.

W czasie mowy Titulescu rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o śmierci Brianda, która wywołała tu wielkie wrażenie. Na znak żałoby posiedzenie przerwano na 15 minut.

Po wznowieniu obrad zabrał głos minister Zaleski, mówiąc m. in.:

„Warunki, w których potoczyły się poważne wydarzenia na Dalekim Wschodzie, mają niewątpliwie charakter specjalny.

Pakt zawiera obowiązek wszystkich członków Ligi respektowania integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi.

Polska, która niema żadnego bezpośredniego interesu na Dalekim Wschodzie, ale która już naskutek swego po-

łożenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana w utrzymaniu pokoju w tej części świata, pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, które dzieli dziś poważny konflikt, powróciły do stosunków nacechowanych zgodą i zaufaniem. Pragnie ona również, aby całkowicie utrzymano traktaty. Dlatego też stwierdzam z zadowoleniem, że delegat Japonii oświadczył nam, że jego kraj nie zamierza naruszyć tych podstawowych zobowiązań Ligi Narodów.

Polska energicznie podtrzymywała pakt wzajemnej pomocy i nigdy nie przestanie podkreślać konieczności powrotu do protokołu genewskiego i w czasie prac Ligi nad konwencją o środkach zapobiegających wojnie bronila tezy, według której nie istnieje stan pośredni między pokojem a wojną.

Instytucja tak młoda, jaką jest przecież Liga Narodów, musi jeszcze ulepszyć się i uzupełnić. Mam nadzieję, że dzięki dobrej woli stron — kończy minister — uda nam się doprowadzić do pożądanego załatwienia konfliktu, który nas zajmuje, lecz niechaj poważne trudności, które musimy dziś przezwyciężyć, posłużą za przestrożę na przyszłość, niechaj spowodują bez wahań pracę nad udoskonaleniem naszej organizacji.

Akcja pomocy dla rolnictwa

przedmiotem narad w prezydium rady ministrów.

WARSZAWA, 7.3. (PAT). W poniedziałek, dnia 7 b. m. odbyło się w godzinach porannych, pod przewodnictwem p. premiera Aleksandra Prystora posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem rada ministrów, w związku z nadchodzącymi wiadomościami o niezbyt pomyślnym stanie ozimin, uchwaliła ustalenie pewnych gwarancji dla transakcji, związanych ze sprzedażą rolnikom w okresie wiosennym nawozów sztucznych, z tem, że udział państwa w ewentualnych stratach, jakie te transakcje mogłyby za sobą po-

ciągnąć, nie może przekroczyć 6 milionów złotych.

Uchwala ta ma więc na celu ułatwienie rolnikom nabywania wiosną nawozów sztucznych. Poza tem rada ministrów postanowiła, w wyniku prac centralnej komisji do spraw finansowo-rolniczych, powołać przy ministrze rolnictwa centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych wraz z odpowiednikiem w postaci wojewódzkich komitetów finansowo-rolniczych, w których obok przedstawicieli władz państwowych brać będą udział przedstawiciele kół zainteresowanych.

Katastrofa kolejowa pod Nakłem.

22 wagony uległy rozbiciu.

BYDGOSZCZ, 7.3. (PAT) — Dziś o godz. 17.45 na torze kolejowym pod Nakłem na bocznicę prowadzącej do okolicznego młyna wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy idący z Gniezna do Nakła wjechał na bocznicę, na której stały wagony przetokowe.

Na zatrzymanie pociągu było zapóźno.

Wskutek zderzenia 20 wagonów pociągu towarowego, naładowanych węglem uległo całkowitemu zniszczeniu. Z pociągu przetokowego 2 wagony naładowane bekonomi zostały zdruzgotane.

Wg. niesprawdzonych dotychczas wiadomości dwaj funkcjonariusze kolejowi zostali ciężko ranni i 3 lżej ranni. Na miejsce wypadku wyjechał pociąg ratunkowy wiozący również komisję śledczą.

Wojska japońskie zajmują nowe tereny

Gorączkowe przygotowania do podjęcia ofensywy.

Staby napływ posiłków japońskich pod Szanghaj.

SZANGHAJ 7.3. (PAT) Samoloty japońskie, które uduły się w górę rzeki

Yang-tse wylądowały w odległości 35 mil od Szanghaju przewożąc tam od-

po przemówieniu posła Ciołkosz (PPS) ustawę przyjęto. Po referacie posła Świeżawskiego (BB) przyjęto poprawki senatu do ustawy o ulgach przy egzekucjach w gospodarstwach rolnych.

Min. Hubicki wyjaśnia

Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi przystąpiono do czytania ustawy o ubezpieczeniach społecznych. — Zabiera głos min. Hubicki, mówiąc m. in. Przedstawione projekty różnych dziedzin ustawodawstwa socjalnego stanowi 2 odrębne kompleksy zagadnień. Do I-e należy ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wprowadzone przedłożeniem ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych będą niewątpliwie bolesnie odczute, jednakże tylko przy tych ograniczeniach możliwe będzie wypłacanie nadal zasiłków wszystkim bezrobotnym, którym one ustawowo przysługują.

Drugi kompleks stanowią 3 projekty stanowią one jednolitą całość a przewodnią ich myślą jest wzmocnienie państwowości i zespolenie klasy pracującej z losami państwa.

Następne posiedzenie we wtorek o g. 11-ej rano.

Nagły wyjazd kard. Hlonda.

POZNAŃ, 7.3. (PAT) — J. Em. ks. prymas kardynał Hlond, wyjechał wczoraj niespodziewanie do Rzymu wezwany telegraficznie przez Stolicę Apostolską.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem

zalamuje się.

SOSNOWIEC, 7.3. (PAT) W poniedziałek na rannym zmianie zaznaczył się dalszy wzrost liczby górników, zgłaszających się dobrowolnie do pracy, a mianowicie zgłosiło się dziś 444 robotników (w sobotę 331). Poza tem na niezrzeszonych kopalniach pracuje dziś 803 górników. Strajkuje 9.733 na pierwszej zmianie. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1.245 ludzi. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Po zamachu na niemieckiego dyplomate.

MOSKWA, 7.3. (PAT) — Według oświadczenia lekarzy, opiekujących się po zamachu radcą ambasady niemieckiej, Twardowsky'emu, ogólny stan chorego jest zadowalający.

Rana szyi była zwykłym zadraśnięciem. Podczas operacji, dokonanej w szpitalu w Kremlu, wyjęto kulę z lewej kciści.

działy wojsk japońskich, które zajęły pozycje na północ od stanowisk zajętych przez Chińczyków. (Reuter)

TOKIO 7.3. (PAT) W Wusung wylądowała dywizja japońska w sile 14 tys. ludzi.

SZANGHAJ 7.3. (PAT) Sytuacja pozostaje wciąż niewyjaśniona. Wojska japońskie przybywają w dalszym ciągu. Druga armia wojsk chińskich ciągnie od Kiang Szi ku Szanghajowi.

Nowa stolica Chin.

PARYŻ 7.3. (PAT) Donoszą z Li-Oan że centralny komitet wykonawczy postanowił podnieść to miasto do godności stolicy i nazwać je Hai-Hing, t. j. tak jak się ono nazywało za czasów panowania dynastji Tang na wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa.

KINO „Zachęta” Zgierska 26
dzwiękowe „Zachęta”
— Dzisiaj i dni następnych —
Nasza jest noc
w gł. roli MARIE BELL
i JEAN MURAT
w potężnym erotycznym arcydziele dźwiękowym. Nast. progr. „Niebezpieczny raj”

Francja i Daleki Wschód

Francja posiada na południu Chin wielką kolonię (ściśle mówiąc jedną kolonię, Kochinchinę i szereg protektoratów, jak Tonkin, cesarstwo Anamu, królestwo Kambodży), obszaru zgrą 800 tysięcy kilometrów kwadratowych, zamieszkaną przez 20 milionów Annamitów, Kambodżan, Siamczyków, kolonię pełną bogactw naturalnych i wielkich możliwości rozwojowych. Ten „fakt”, o którym niezasze się dość mocno pamiętać, trzeba mieć specjalnie na względzie, gdy się chce zrozumieć istotny, głęboki stosunek Francji do zawitych wydarzeń chińsko-mandżursko-japońskich.

Cały zapas sympatyj francuskich został podzielony dość równomiernie, jeśli chodzi o prasę przynajmniej.

Odłam organów lewicowych darzy niemi wyrażnie Chińczyków, przy czym dzienniki o zabarwieniu germanofilskim odznaczają się największą czułością dla „napadniętych”. Szczegół znamienny: sowiecko-komunistyczna „Humanité” uderza wprost w ton dytymbiczny, mówiąc o „godnym uwielbieniu” oporze wojsk chińskich, które prowadzą walkę „z następnym imperjalizmem japońskim”.

Inaczej zgoła wypowiadają się organy „inspirowane” i pisma umiarkowane niezależne. Pierwsze zachowują wielką wstrzemięźliwość w sążeniu „stron”; ubolewają za to głośno nad rozlewem krwi i oceniają położenie głównie pod kątem genewskim, czy „genewsko-amerykańskim”. Drugie, dzienniki niezależne obozu umiarkowanego zdobywają się tu i owdzie (np. prasa p. Coty'ego oraz „Action Française”) na wcale wyrażną życzliwość dla państwa mikada. Rzecz charakterystyczna, ta życzliwa neutralność, te zdecydowane nieraz sympatie, ze strony umiarkowanych wzrosły bodaj jeszcze w związku z trudnościami, jakie napotyka Japonia w Szanghaju.

Jest to objaw całkowiec zrozumiały. Jeśli uprzytomnimy sobie, jakie niebezpieczeństwa groziłyby właśnie Indo-Chinom francuskim w razie decydującej klęski Japonii.

To też pokąd widziano w „młodych Chinach” jedynie „wrzący kocioł wewnętrznych możliwości rewolucyjnych”, dotąd można było sobie pozwolić na całkowitą wyrozumiałość dla aktorów widowiska i bezinteresowne sympatie dla tego „liczebnie i cywilizacyjnie wielkiego narodu”. Ostatnie walki w Szanghaju wykazały jednak, że w pewnych okolicznościach ów „wrzący kocioł rewolucyjny” mógłby dostarczyć energii dla poruszenia całej machiny. Poruszenia w jakim kierunku? Dość rzucić okiem na karty świetnej książki o Chinach Marc'a Chadourne'a, aby znaleźć rychłą na to pytanie odpowiedź. Precz z cudzoziemcami! Chiny dla Chińczyków! Chiny, a może i coś po za Chinami z koleji? Ta perspektywa rozwoju azjatyckiego olbrzyma może niejednemu dać wiele do myślenia, a już najwięcej sąsiadom.

A dodać jeszcze należy, iż w całej dotychczasowej grze chińsko-japońskiej zarysowało się wyraźnie współdziałanie trzech arcydoniosłych czynników: Stanów Zjednoczonych, Rosji sowieckiej i wpływowi niemieckich. Przypadkowa zbieżność sympatii i zainteresowań? Niezawodnie. Jest w tem „współdziałaniu” wiele przypadkowo-

Człowiek samotny i sławny.

Cocherel ulubiona miejscowość Brianda.

Wspomnienie o jednym z najwybitniejszych polityków ostatniej doby.

Arystydes Briand, człowiek, który wazył w swych rękach losy Europy, który decydował wielokrotnie o przyszłości całych narodów i państw, zmarł.

Kim właściwie był Arystydes Briand, jakie będą owoce jego długoletniej działalności na niwie politycznej, ocenią dopiero przyszłe pokolenia.

Dziś przytaczamy wspomnienie znanego publicysty francuskiego, Henryka Berand, z pobytu w ulubionej siedzibie wypoczynkowej Brianda.

Od dwudziestu już lat wielki polityk przyjeżdżał do Cocherel, by tam zmieniać się z prostego rolnika.

Kto nie widział Brianda w Cocherel, nie zna go naprawdę. Bo tylko tam, w prostocie wiejskiej, wśród zbóż i łąk ten mistrz - mówca, przywódca wielkich debat europejskich, apostoł pokoju, człowiek, który jedenaście razy ujął w swe ręce władzę, a dwadzieścia cztery razy był ministrem, odnajdywał taki wypoczynek, jakiego łaknął, odpoczynek prawdziwego Francuza, dla którego niema nic piękniejszego, jak łąk zboża, kotłany przedwiecznym wiatrem.

Trzeba go było widzieć, jak w wyrudziałym, filcowym kapeluszu i spłowiałym płaszczu szedł białą drogą wybrzeża powoli i pewnym krokiem. Mówił głośno, wznosząc ku niebu blade oczy, nachylał się nisko, jak gdyby chciał podnieść garść ziemi i obwąchać ją, jak wieśniak.

Śniadania w Cocherel, jak można się tego spodziewać, w niczem nie przypominały śniadań paryskich Brianda, a już najmniej śniadań oficjalnych. Najczęściej zjadał on potrawki z drobiu miejscowego i podczas tych śniadań ożywał się i zaczynał mówić.

Trzeba go było wtedy słyszeć. W poczciwej jadalni, jak wyjęty z obrazów Jouy, gdzie za szkłem jaśnieją wiszące na ścianie ilustracje do Manon Lescaut, Briand przemawiał.

Mówił dla swych gości i dla samego siebie... Zaczynał cichym głosem, ale w miarę, jak mówił, jego znakomita pamięć podsuwała mu coraz to nowe sceny i zdarzenia. Sledzimy z uwagą dzieje jego zadziwiającej kariery. Bitwy, wiece, procesy w Cluzes, kongresy i zaludnione cieniami zebrania. Głos staje się coraz gorętszy, oko goręje pod krzaczastymi brwiami. Briand mówi o wojnie i postaciach generałów powstają pośród dymiącej pieczeni. Potem głos jego nabiera nuty melancholij, gdy mówi o konferencji i dyplomatach...

Briand zatrzymuje się na chwilę, ale tylko po to, by dalej mówić, dowodzić, chwalić, ganić i szydzić. Jego wydłużone dłonie mówią, jak gdyby

ści, wiele zbieżności chwilowej interesów. Niewątpliwie jednak jesteśmy świadkami powolnego, lecz stalego rozżarzania się w tem czworoboku spraw chińsko-sowieckiecko-japońsko-amerykańskiego coraz gorętszego ogniska starć i konfliktów międzynarodowych, któremu olbrzymie niespoiste Chiny długo jeszcze dostarczać będą paliwa, zanim zrealizują same którąś z licznych swoich możliwości dziejowych.

oddzielnie: przed zachwyconymi widzami kreślą dramaty wielkiego świata...

Często wyrażano pragnienie, by Briand napisał swe pamiętniki.

Opowiadał je w Cocherel dla swej małej służącej, która poruszała się bezszelestnie, dla poczciwego lekarza, którego już nic nie dziwi, dla Manon i jej rycerza, uśmiechających się z ram obrazów.

Na obrusie, po którym kładą się plamy słoneczne, opiera się delikatna dłoń Brianda jak na trybunie.

Kto wie, czy Francja nie potrze-

bowata bardziej tego człowieka, niż to on sam wyobrażał sobie w swej bezgranicznej skromności. I netylko Francja, ale cały świat nasłuchiwał tego wielkiego głosu, który przemawiał zawsze w takt uderzeń serca.

Ci, którzy mijają ten dom wiedzą, że przebywa tam „Bretończyk marzyciel wytrwały i subtelny”.

I niezależnie od tego jakie mają przesady, przekonania polityczne czy przynależność partyjną, muszą pomyśleć o idei, której przedstawicielem jest ów sławny i samotny człowiek.

Konflikt zbrojny na Dalekim Wschodzie



Na zdjęciu widzimy piechotę popieraną przez tanki w walce z wojskami chińskimi.

Po nieudanym marszu na Helsingfors.

Likwidacja zamachu stanu w Finlandji.

Sprzeczne pogłoski o losach przywódcy „putschu”.

RYGA, 7. 3. — Nieudany zamach stanu w Finlandji można uważać za skończony.

Oddziały lappowców wymówiły posłuszeństwo.

Główna kwatery powstańcza w Müntsölä została wczoraj zajęta przez policję. Aresztowano pięciu przywódców: Kosole, Koivito, Sario, Somersalo i Susitaivala.

Co do losów komendanta milicji powstańczej, gen. Valleniusa, krążą sprzeczne pogłoski. Według jednej wersji generał zbiegł do Szwecji, według drugiej, jest już aresztowany.

Prezydent Finlandji Sviuhuvud złożył urząd naczelnego wodza sił zbrojnych, który piastował, zgodnie z życzeniem rady ministrów, od chwili wybuchu powstania.

Dla dokładnego zapoznania się z sytuacją obecną w Finlandji, warto zapoznać się z dotychczasową działalnością stronnictwa „Lappo”.

Rok temu wystąpili t. zw. Lappowcy pod przywództwem Kosolli przeciwko rządowi fińskiemu, pod hasłem walki z komunizmem. Rząd ustąpił przed Lappowcami i żądaniom ich zadość uczyniono.

Obecnie Lappowcy znowu podjęli próbę — poważniejszą już — marszu na Helsingfors w celu wydania rządowi walnej bitwy.

Tym razem hasło brzmiało: precz z socjalizmem! Ostrze ataku Lappowców skierowane zostało przeciwko partii socjal-demokratycznej. Konkretnych żądań w sensie pozytywnym program Lappowców nie zawiera, a wyczerpują się w negatywnych postulatach usunięcia socjalistów z parlamentu, ze wszystkich stanowisk w urzędach i samorządach, w

zamknięciu organizacji robotniczych i związków zawodowych.

Podłożem ogólnem ruchu Lappowców (chłopów) jest kryzys, panujący w rolnictwie fińskim, niezadowolenie z polityki agrarnej rządu, antagonizm między wsią a miastem oraz antagonizm ekonomiczny między drobną własnością chłopską a związkiem robotników rolnych, kierowanym i zakładanym przez socjaldemokratów.

Niewątpliwie obecny drugi bunt Lappowców przeistawiał się o wiele poważniej i groźniej, niż pierwszy. Zgromadzone pod Mantsala zastępy chłopów posiadały broń i pozostawały pod dowództwem b. szefa sztabu generalnego, gen. Valleniusa, który (po zdymisjonowaniu go przez rząd, zajmował stanowisko sekretarza generalnego partii Lappo) odgrywał w obecnym putschu rolę niezbyt jasną i wyraźną.

Opinia publiczna w Finlandji przypuszcza, iż Vallenius najprawdopodobniej dążył do zajęcia stanowiska decydującego w przyszłym rządzie.

Można się spodziewać, iż obecnie Lappowcy odstąpią od swych maksymalnych żądań przebudowy gabinetu i zmian w konstytucji. — Nie należy się jednak spodziewać, aby po zażegnaniu przesilenia nastąpiło istotne uspokojenie w kraju.

Faktyczne przyczyny niezadowolenia chłopów, a w pierwszym rzędzie kryzys rolny, trwają bowiem nadal.

Pal tylko gilzy
„LUKSUSOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

101)

TRÓJKĄT



BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślad szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywidualum. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grądzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brał jej Boellich, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała uciec. Grądzki przyrzekł pannie Boellich swą pomoc. Nazajutrz Boellichówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z śditolicym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podaniem jej przez Chińczyka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, zóty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczkę, — porwał na dziewczynę odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toa-li zgodził się na odszukanie ukrytych jakoby w oblicu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Opanowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przyniastając dziewczynę całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatkiem sił ze zwyrodniałym, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odrzucona ze wzgardą pod ścianę pokoju.

Dzięki posiadaniu przez Boellichównę amuletu, wręczonemu jej przez Admę, Chińczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim iż Barwiczekowi grozi niebezpieczeństwo.

Dalszy ciąg.

Postępowanie moje było tak naturalne, że Barwiczek nie powziął żadnego podejrzenia.

Po powrocie do mieszkania zastałem Andrzeja nad sprawdzaniem czarnej teczki, którą, jak się dowiedziałem znalazł syn dozorczy.

Pomyślałem, iż jest to może poszukiwana przezemnie teczka, a nie chcąc wtajemniczać Andrzeja w swoje przypuszczenia dałem mu jakieś zajęcie, a gdy wyszedł do sąsiedniego pokoju, sam począłem przeglądać szpargały, z których wybrałem dla siebie jeden dokument, reszta bowiem nie przedstawiała dla mnie żadnego znaczenia.

Dokument, który zabrałem z teczki, był to szemat testamentu Wolnera, pisany ręką Barwiczka. Co do charakteru pisma nie mogłem się mylić.

A więc jestem na dobrej drodze — rozważałem — nie rozumiem jednak roli Barwiczka w całej tej aferze.

Postanowiłem jednak rozpocząć przezemnie sprawę doprowadzić do końca.

Wyjechałem do Zakopanego wieczorem o godzinie 10 minut 55. — O czasie mojego odjazdu z Łodzi wiedział jedynie Andrzej, tymczasem na dworcu Kaliskim przygotowano na mnie zamach, który jednakże spalił na panewce.

Nie w tem jednak rzecz, że przygotowano na mnie zamach, który utwierdził mnie jedynie, iż jestem na właściwym tropie. Mnie chodziło w danym wypadku o zgoła co innego.

Nikomiu nie powiedziałem oprócz Andrzeja, że wyjeżdżam z Łodzi o godzinie 10 min. 55, więc skąd złoczyńcy dowiedzieli się o tem?

Nasuwało się logiczne rozumowanie, że Andrzej jeszcze przed moim wyjazdem musiał być w kontakcie z osobą należącą do szajki.

Jak ustaliłem po moim powrocie Andrzej zwierzył się Neli Kierzkowskiej — w tej chwili rozległo się chrząknięcie Grądzkiego.

Wirga zrozumiwał o co chodzi jego krewniakowi.

— Boi się chłopczyk, abym nie powiedział, że Kierzkowska dowiedział się o nim o czarną teczce zgodziła się spędzić z nim noc, a odchodząc niespostrzeżenie zabrała ją ze sobą — pomyślał, zapalając papierosa. Po chwili zaś ciągnął dalej:

— Otóż Kierzkowska, należąc do szajki „Trójkąta”, zdażyła przed moim wyjazdem porozumieć się z „czarnym magiem”, w rezultacie czego próbowano mnie zgładzić.

W Zakopanem stwierdziłem, że na Wolnera dokonano zamachu, jednakże został on jedynie ranny...

Słowa te wywołały ogromne poruszenie wśród obecnych.

— Więc Wolner żyje? — zawołał nadkomisarz Olmański.

— Nic mi pan o tem nie wspominał — dodał z wyrzutem inspektor Chemineause.

— Sprawę tę wyjaśnię na samym końcu — powiedział Wirga — dość, że Wolner był ciężko ranny. W tajemnicy wielkiej przewiozłem go do Krakowa i umieściłem w klinice u mojego dobrego przyjaciela, zaś w rodzinnych grobach Wolnerów spoczęło ciało jakiegoś przemytnika.

Po powrocie natomiast oświadczyłem, że Wolner nie żyje.

W tym samym czasie wypłynęła na światło dzienne afera z fałszywymi banknotami dwudziestozłotowymi. Zbrodniarze czuli się bardzo bez-

piechni, gdyż i mnie obdarzyli temi fałszywkami. Ale ja wiedziałem od kogo je otrzymałem i zrozumiałem wówczas, iż zbrodnica działalność szajki zakrojona jest na bardzo szeroką skalę.

Jak wiadomo Wolner zapisał cały swój majątek stowarzyszeniu „Intelekt”, czyniąc jedynie zastrzeżenie, że dotychczasowy dyrektor Olszański pozostaje nadal na swoim stanowisku.

Wydało mi się to bardzo podejrzane. Zapytywałem się więc w duchu jaką rolę odgrywa w całej tej sprawie Olszański? Czyż i on byłby członkiem szajki?

Okazało się jednak, że co do Olszańskiego myliłem się najzupełniej, bowiem był on niewinny. — Ale tego wówczas nie wiedziałem, to też otrzymawszy od niego list postanowiłem z nim się zobaczyć.

Mogłem coprawda o zaproszeniu nie mówić Barwiczekowi, ale przypuszczając, iż jest on w kontakcie z Olszańskim zbudziłbym w ten sposób podejrzenie co do swej osoby.

Wieczorem udałem się do willi Olszańskiego, a zbrodniarze uprzedzeni przezemnie samego, postanowili załatwić się ze mną krótko i wyprawić na tantem świąt.

Byłoby im się to udało, gdyby nie inspektor Chemineause, który ocalił mi życie.

Inspektor Chemineause miał od dawna porachunki z Barwiczkiem, który na terenie Paryża wraz z Grabcem założyli w swoim czasie makabryczny „Klub Samobójców”. — Do klubu tego wciągano osoby zamożne, a po ich śmierci współnicy dzielili się majątkiem.

Gdy już grunt pod nogami Barwiczka i Grabca poczał się na terenie Francji palić, przyjechali do Polski i w dalszym ciągu kontynuowali swoją zbrodniczą działalność, tylko pod innym płaszczkiem.

Rezultat jednak był ten sam. — Omotana w okultystycznym „Intelektie” ofiara dostawała się do sekty martynistów, na czele której stał Barwiczek i tutaj temi czy innymi sposobami doprowadzano ją do samobójstwa, a majątek zagrabiano.

Otóż inspektor Chemineause przybył do Polski, aby w dalszym ciągu śledzić przestępców i w odpowiedniej chwili ich zdemaskować.

W Łodzi zamieszkał pod nazwiskiem markiza de Lavalle i chociaż Barwiczek znał go (przelotnie wprawdzie) w Paryżu, na tutejszym gruncie nie poznał brata jednej ze swo-

ich ofiar.

Inspektor Chemineause nie wiedział o tem, iż ja się zajmuję tymi samymi przestępcami, których i on śledzi, to też akcja nasza, zmierzająca do jednego celu początkowo nie była skoordynowana i dopiero po zamachu na mnie udzielił mi się wyjaśnienia i rozpoczęli wspólne działanie.

Podejrzewając mnie o przynależność do szajki „Trójkąta” inspektor Chemineause, którego prawdziwe nazwisko oraz cel pobytu w Polsce wiedziała jedynie, poza ambasadą francuską, główna komenda policji, śledził mnie od dłuższego czasu i właśnie temu zbiegowi okoliczności zawdzięczam swoje ocalenie.

Posiadam żelazne zdrowie, to też w szybkim czasie wyliczałem się z ran. Inspektor Chemineause poradził mi, abym nadal uchodził za zmarłego, gdyż w ten sposób łatwiej mi będzie śledzić zbrodniarzy. Zgodziłem się na ten projekt i inspektor postarał się dla mnie o odpowiednie dokumenty na nazwisko Grzędelskiego.

W tym czasie rozeszła się wieść, że na ementarzu na Dołach pojawia się upiór. Wiedziony dziwnym instynktem przyjąłem zajęcie dozorczy nocnego na ementarzu, chcąc wyjaśnić przyczynę ukazywania się zjawy. Rozumowałem bowiem tak:

Komuś widocznie zależy na tem, aby odstraszyć ludzi od ementarza i dlatego udaje upiora. Dlaczego?

Albo ukrywa się na ementarzu w nocy jakaś podejrzna szajka zbrodniarzy, lub też prowadzony tam jest przestępczy proceder.

Tak czy owak upiór mógł być pomysłem „Trójkąta” i dlatego należało sprawę tę wyjaśnić.

Umilkł, z czego korzystając Grądzki powiedział:

— Może mi jednak wyjaśnisz wujaszku, co się stało z częścią rękopisu twojego pamiętnika?

Wirga uśmiechnął się. — Jesteś bardzo mało domyślny — odrzekł.

Grądzki rzucił na niego zdumione spojrzenie.

— Czy pamiętasz, jak to było z moim pamiętnikiem.

— Tak.

— Więc mów.

— Barwiczek poradził mi, abym przejrzał pozostałe po wujaszku papiery...

Dalszy ciąg nastąpi.

Kalendaryk.

Marzec	DZIŚ: Wincenego.
	JUTRO: Franciszki Rz.
8	Wschód słońca 6.09.
	Zachód słońca 17.25.
	Wschód księżycy 6.53.
	Zachód księżycy 19.19.
	Długość dnia 10.51.
Wtorek	Przybyło dnia 3.22.

MUZEUUM MIEJSKIE historii i sztuki (m. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10-16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (ul. Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

W 120-tą rocznicę urodzin Zygmunta Krasieńskiego.



W dniu dzisiejszym odbędą się w Warszawie liczne uroczystości z okazji 120-letniej rocznicy urodzin jednego z największych wieszczów narodowych, Zygmunta Krasieńskiego, który urodził się dnia 19-go lutego 1812 r. w Paryżu. Z tej okazji podajemy portret Wielkiego Wieszca.

Kasy Ubezpieczeń Społecznych zamiast dotychczasowych kas chorych.

(ag) Rządowe projekty ustaw, zmieniających do reorganizacji ustawodawstwa socjalnego odbiły się głośnym echem w świecie pracowniczym Polski. Najważniejszą z tych ustaw jest ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Projekt ustawy przewiduje: 61 kas chorych przelstoczonych będzie w tyleż kas ubezpieczeń społecznych które będą działały nie tylko w zakresie ubezpieczenia chorobowego, lecz będą spełniały także szereg czynności dla ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych. Wszystkie zakłady ubezpieczeń społecznych zostaną połączone w jeden zakład ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem zakładu ubezpieczeń na Górnym Śląsku i działu inwalidzkiego ubezpieczalni krajowej. W ten sposób przyszedł centralny zakład obejmować będzie rodzaje ubezpieczeń długoterminowych, t. zn. 1) ubezpieczenia pracowników umysłowych, 2) ubezpieczenia od wypadków, 3) ubezpieczenia emerytalne robotników.

Cały aparat wykonawczy zakładu ma być scentralizowany i poddany władzy dyrekcyjnej złożonej z 6 osób pod kierownictwem naczelnego dyrektora.

Zakład będzie posiadał na początek 4 oddziały w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie.

Projekt utrzymuje różnorodność świadczeń w poszczególnych gałęziach ubezpieczeniowych, wprowadza w ubezpieczeniu wypadkowym minimum zarobku służącego do wymiaru renty. Zarobek ten nie może być mniejszy od przeciętnego dla danego okręgu zarobku robot-

Afera z przed sześciu lat.

Tajemnica 500.000 podwójnie opłacanych recept.

Echa nadużyć w kasie chorych m. Łodzi. Wyrok zapadnie dzisiaj.

(a) W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Jasionowskiego rozpoznawał wielce charakterystyczną, z przed 6 lat datującą się sprawę nadużyć w łódzkiej kasie chorych.

Ławę oskarżonych zajął Wacław Rubaszkievicz, który do roku 1925 jako urzędnik Kasy Chorych w Łodzi prowadził dział wypłat należności za recepty, oddane do wykonania aptekom prywatnym. W roku 1925 ujawniono nadużycia Rubaszkiewicza. Polegały one na tem, iż Rubaszkievicz, do którego czynności należało czuwanie nad rachunkami, płaconemi za recepty, zlecał aptekom prywatnym, przy dokonywaniu retaksacy-

wszedł w porozumienie z aptekarzami, przedwzyskiem zaś ze zmarłym aptekarzem Sitkiewiczem, któremu wydawał recepty, już raz zapłacone i znajdujące się w dowodach przy rachunkach.

System wypłat rachunków za recepty prowadzony był w ten sposób, że aptekarze co dwa tygodnie dokonywali obliczeń recept, według zasad cennika, wydanego przez ówczesne ministerstwo zdrowia, a następnie nadsyłali recepty przy rachunkach do Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Warszawie.

T-wo Farmaceutyczne sprawdzało i uwierzytelniało rachunki i recepty, poczem przysyłało je do działu re-

taksacyjnego Kasy Chorych, na ręce Rubaszkiewicza, który po raz drugi sprawdzał zgodność cen leków, poczem dokonywano wypłat.

Wydawane z dokumentów kasowych recepty, po raz drugi używano do podejmowania należności, już raz wypłaconych.

Afera ta prowadzona była przez Rubaszkiewicza przez dwa lata tj. w ciągu roku 1924 i 1925. Z chwilą jej ujawnienia śledztwo prowadzone było przez 6 zgorą lat, albowiem należało sprawdzić ponad 500,000 recept oraz rachunków.

W wyniku tych badań ustalono, że Kasa Chorych poniosła znaczne straty a wykradzione rachunki wystawiane były przeważnie przez aptekę Sitkiewicza.

Najprawdopodobniej afery przyjął by inne oblicze, gdyby nie śmierć Sitkiewicza, skutkiem czego dochodzenie przeciw niemu umorzono, co z konieczności doprowadziło również do niemożności ujawnienia innych współwinnych.

Na rozprawie w dniu wczorajszym Rubaszkievicz nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż nie miał możliwości stwierdzić, czy przekładane mu do kontroli recepty, były już raz wypłacone, albowiem recepty identyczne powtarzały się każdego dnia. Zaprzeczył jakoby miał oddawać z dokumentów kasowych recepty już raz wypłacone i dołączone do rachunków. Rozprawa wczorajsza uległa przerwie. Wyrok zapadnie dziś.

Wielki rozwój Uniwersytetu Powszechnego przy „Pochodni”.

Uniwersytet Powszechny przy „Pochodni” czynny od początku lutego br. wykazuje nadzwyczaj ożywioną działalność. Wielki napływ słuchaczy doprowadził do tego, że już przed trzema tygodniami kierownictwo kursów było zmuszone wstrzymać zapisy szeregu osób stale się zgłaszających. To wielkie zainteresowanie tłumaczy się przedwzyskiem doborom pierwszorzędnym wykładowców, jak również bardzo starannie i ciekawie opracowanym programem.

Wobec tak wielkiego rozwoju Uniwersytetu, już w najbliższych dniach, z inicjatywą p. dr. Samborskiego, prezesa „Pochodni”, zostanie uruchomiona „Kurs dla robotniczych działaczy społecznych”, jako filija Uniwersytetu Powszechnego. Sądząc po dotychczasowych rezultatach, należy się spodziewać, że i ta nowa placówka kulturalna wzbudzi niemięlsze zainteresowanie.

W sprawie wycieru kominów.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie skargi i zażalenia na mistrzów kominarskich, wpływające z tytułu wadliwego (nie-legalnego) czyszczenia przewodów kominowych, pobierania wygórowanych opłat za wycieru tychże i liczenie większych ilości palenisk, aniżeli jest ich w rzeczywistości — należy kierować bezpośrednio do urzędu przemysłowego I-iej instancji (Plac Wolności № 14, II piętro, pokój № 31) ustnie, pisemnie lub telefonicznie (№ telefonu 101-81), a to celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Związek Majstrów Fabrycznych

domaga się odroczenia projektów zmian w ustawodawstwie socjalnem.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej, po uchwaleniu rezolucji, protestującej przeciw ograniczeniu ustaw socjalnych, w myśl intencji „Lewiatana” i wobec tego, że każdy dzień może przynieść nowe ograniczenia w ustawodawstwie socjalnem postanawia, odbyć w przyszłą sobotę, tj. dnia 12 marca rb. o godz. 7 w. jeszcze jedno walne nadzwyczajne zebranie celem powzięcia nowych uchwał, jakie potrzebne będą w celu skutecznego odparcia zamachów ze strony kapitału na zdobycze klasy pracującej.

Rezolucja wysłana do prezesa rady ministrów, marszałka sejmu i ministra pracy brzmi jak następuje:

„Nadzwyczajne walne zebranie Związku Majstrów Fabrycznych Rze-

czypospolitej Polskiej Oddziału Łódzkiego odbyte w dniu 5 marca 1932 stwierdza; Rozumiemy i podzielamy intencje zabezpieczenia robotników na starość.

Związane z projektem tym przedłużenie czasu pracy i zmniejszenia stawek za godzinę nadliczbowe stanowi dla nas dalszy dotkliwy cios i spowoduje jednocześnie dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec powyższego apelujemy o nienadanie biegu wymienionym projektom ustawodawczym w bieżącej sesji sejmu, co pozwoliłoby na gruntowne ich rozważanie, i znalezienie dróg wprowadzenia ubezpieczeń robotniczych bez przedłużenia czasu pracy i zmniejszenia stawek za godzinę nadliczbowe.”

Naczelnik urzędu akcyz i monopoli w Łodzi.

O szczegółach ujawnienia afery solnej. W 36 sklepach na tysiąc skontrolowanych znaleziono sól skażoną.

(a) W związku z aferą solną, wykrytą w ubiegłym tygodniu w Łodzi, naczelnik urzędu akcyz i monopoli państwowych w Łodzi, p. Mierzyński informuje:

„Od pewnego już czasu zauważono zmniejszenie się obrotów w wolnych składach soli, co wskazywało, że sól sprowadzana jest z innych terenów, względnie uprawiane są jakieś machinacje.

Pierwotnie zachodziło podejrzenie, iż w handlu znajdował się musi sól skażona sodą względnie sól bydlęcą, która jest mielona i przez nieuczciwych handlarzy sprzedawana za sól kuchenną. Jednakże przy dalszych badaniach o-

każalo się, że i konsumcja soli bydlęcej również zmniejszyła się, albowiem w swoim czasie, dzięki energicznej walce zlikwidowano na terenie Tomaszowa grupę macherów, uprawiających machinacje solą bydlęcą, którą rozprzedawano do różnych miast.

W toku dalszych badań stwierdzono jedno, że w handlu znajduje się w dość znacznej ilości sól skażona sodą.

Naskutek tego przeprowadzono kontrolę całego szeregu sklepów i w ciągu ostatnich dni na zbadanych 1000 sklepów w 36-ciu znaleziono sól skażoną, którą sprzedawano jako sól kuchenną po cenach normowych.

Rzecz prosta, sól taka została skonfiskowana, zaś winni rozsprzedaży pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Pozatem całą sprawę, po ujawnieniu machinacji, prowadzonych przez rodzinną Zylberbergów, przekazano urzędowi prokuratorskiemu w Łodzi.

Obecnie władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia źródła pochodzenia soli skażonej.

Następnie naczelnik Mierzyński oświadcza, że do walki z machinacjami solnymi winni stanąć przedwzyskiem kupcy, którzy winni nabywać sól w wolnych składach soli, nie zaś za pośrednictwem różnego rodzaju oszustów i macherów.

nika niewykwalifikowanego. Zmianą na niekorzyść osób, pobierających wysokie zarobki, jest wprowadzenie górnej granicy policzalności zarobków.

Świadczenia w ubezpieczeniu na wypadek choroby ulegają dość znacznej redukcji. Zasilek chorobowy i położniczy zostaje zmniejszony do wysokości 50 proc. zarobków. Ustawowy okres udzielania świadczeń chorobowych zmniejsza się do 26 tygodni. Dla uzyskania prawa do świadczeń pieniężnych wprowadza się 4-t godniowy okres wyczekiwania, wprowadza się opłaty za lekarstwa, porady i karskie i środki lecznicze.

Widowiska łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIBJSKI: „Mam lat 26“.
 TEATR KAMERALNY: „Kłopoty Bourrachona“.
 TEATR POPULARNY: „Bezrobocie“.
 TEATR REWIJI „MOMUS“: „Tego jeszcze nie było“.
 APOLLO: I „Dziesięciu z Pawiaka“
 BAJKA: „Żona Faraona“.
 CAPITOL: „Wielkomięskie ulice“.
 CASINO: „Raj ukradziony“.
 CZARY: I „Krwawa zemsta indjan“
 CORSO: I „W tajemniczym wąwozie“, II „Dziwaczę z Montparnasse“.
 DOM LUDOWY: „Grzech ojców“.
 GRAND KINO: „Tajemnica sekretarki“
 LUNA: „Dwa serca biją w takt walca“.
 MIMOZA: „Sewilla, miasto miłości“.
 ODON: „W gabinecie lekarza“.
 OŚWIATOWY: I „Tajemnice życia“ II „Zielona Brygada“
 PALACE: „Taka słodka dziewczyna, jak Ty“.
 PRZEDWIOSNIE: „Złodziej miłości“.
 RESURSA: „Trujący kwiat“.
 RAKIETA: „Kawiaranka“.
 SPLENDID: „Rok 1914“
 UCIECHA: „Sygnal wśród burzy“.
 WODEWIL: „Buster Keaton“.
 ZACHĘTA: „Nasza jest noc“.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś, jutro i pojutrze trzy przedstawienia popularne po cenach najniższych (od 50 gr. do 8 zł.) a to we wtorek rewelacyjne „Mam lat 26“, w środę „Sprawa Dreyfusa“ (poraz bezwzględnie ostatni), a w czwartek barwna, świetnie wystawiona sztuka muzyczna „Opera za 3 grosze“.

W sobotę dana będzie premiera pod reżyserją Edwarda Życkiego „Walca“ Johna Galsworthy'ego.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugotta № 1).

Dziś we wtorek i w czwartek bawi publiczność niezrównany Michał Złocz, kreujący popiową rolę w oryginalnej komedji Laurent'a Doillet'a „Kłopoty Bourrachona“. Obok Złocza zastąpione oklaski zbierają: Kossocka, Chojnacka, Mroziński, Modrzeński, Sliwiński.

W sobotę raz jeszcze jeden pełen humoru i sentymentu „Doktor Stieglitz“.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 179-00).

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. sztuka w 4 akt. A. Zahorskiej „Bezrobocie“. Cena biletów od 50 gr. do 1 zł. 60 gr.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserkim K. Tatarkiewiczą świetna farsa amerykańska w 3 aktach Hopwooda „Jutro pogoda“. Premiera odbędzie się w czwartek dnia 10 b. m.

„Król Kryształek i Krasnoludki“
w Teatrze Popularnym.

W sobotę dnia 12 marca o g. 4 m. 15 po pol. premiera prześlicznej bajki w 3 aktach p. t. „Król Kryształek i Krasnoludki“.

„Kredowe Koło“ po cenach najniższych.
 W środę dn. 9 marca o g. 8 m. 15 w „Kredowe Koło“ Klabunda po cenach najniższych od 90 gr. do 1 zł.

W środę dn. 9 marca o g. 4 m. 15 po pol. Bajka dla dzieci p. t. „Zaklęty Królówicz“.

Teatr rewiji „Momus“.

Dziś i codziennie niezwykle barwne widowisko p. t. „Tego jeszcze nie było“. Wspaniała rewija humoru i tańca przy udziale całego zespołu z nowozaangażowanymi siłami scen warszawskich na czele.

Można i tak.

Czem płacą łodzianie
Frekwencja na... wolne miejsca w aresztach.

Łódzkie starostwo grodzkie, jak wiadomo, bardzo często stosuje wobec obywateli winnych popełnienia drobnych przestępstw czy wykroczeń kary grzywny względnie kary aresztu, z zamiarą na grzywnę.

Tak samo sądy grodzkie.

Już w r. ub., w okresie zimowym, urząd prokuratorski wystąpił do starostwa grodzkiego z wezwaniem, aby wstrzymano kierowanie wyroków do wykonania (jeśli chodzi o kary aresztu), albowiem, wobec zatłoczenia więzień, urząd prokuratorski nie może wyroków tych wykonać.

Sytuacja nie uległa zmianie na lepsze i w r. b.

Znaczny procent skazanych na grzywnę, z zamiarą na areszt (za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych, bądź za zakłócenie spokoju publicznego, bójki i t. d.), nie mając dostatecznych środków na pokrycie grzywny decyduje się na odbycie kary przez odsiedzenie jej w areszcie.

Poszczególni skazani zgłaszają się do komisariatów P. P. z prośbą o ode-

ślanie do więzienia, rozumując słusznie, iż lepiej jest pozbyć się obowiązku w okresie zimowym, t. j. w dobie szalejącego bezrobocia, niż w okresie letnim, kiedy w każdym razie łatwiej czy to o pracę, czy o zrobienie jakiegoś „interesu“ choćby na wodzie sodowej.

Ponieważ jednak więzienia łódzkie są zbyt szczupłe, aby mogły pomieścić większą liczbę więźniów, przeto osobliwi petenci muszą zgłaszać się z żądaniem zamknięcia ich po kilka i kilkanaście razy.

Z chwilą zgłoszenia się do danego komisariatu pewnej liczby chętnych odbycia kary aresztu, dyżurny przodownik komunikuje się z zarządem więzienia i w miarę liczby wolnych miejsc kieruje odpowiednią ilość petentów do więzienia, pozostali zaś przychodzą następnym razem, aby zapytać, czy już więzienie dysponuje dostateczną liczbą miejsc.

Jak widać z powyższego — łodzianie radzą sobie w sposób możliwie najtańszy, choć nieznacznie miły i wygodny.

Dla młodzieży szkolnej.

Konkurs na pracę
w kwestji krzewienia oszczędności.

Łódzki Komitet Krzewienia Oszczędności w szkole pod protektorem p. Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego J. Gądomskiego ogłasza 4 konkursy szkolne na prace piśmienne w języku polskim o oszczędności.

Do I konkursu staje młodzież łódzkich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich; do II — młodzież łódzkich szkół średnich zawodowych; do III — młodzież łódzkich szkół wieczornych dokształcających; do IV — młodzież łódzkich szkół powszechnych.

Praca ze szkół średnich wszystkich typów może obejmować nie więcej niż 8 stron pisma, a praca ze szkół wie-

czornych dokształcających i szkół powszechnych nie więcej, niż 4 stronice pisma zwykłego zeszytu szkolnego.

Do konkursu może stanąć każdy uczeń lub uczennica bez względu na klasę. Prace na konkurs posyłać należy za pośrednictwem szkoły do Robotniczego Banku Spółdzielczego, Piotrkowska 261. Dyrekcja lub Kierownictwo każdej szkoły przysłała nie więcej niż dwie, według własnego uznania, najlepsze prace ze swej szkoły. Każda zgłoszona praca powinna być zaopatrzona w godło i grupę konkursu, a zamiast podpisu autora należy umieścić: „Uczeń (uczennica) klasy...“ Do każdej pracy należy dołączyć kopertę zamkniętą i zaopatrzoną w to samo godło co praca, wewnątrz zaś podać imię i nazwisko autora pracy, oraz nazwę i adres jego szkoły.

Ostateczny termin składania prac upływa dnia 30 kwietnia 1932 r. o godzinie 19-jej.

Nagrody za najlepsze prace I i II konkursów wynoszą po zł. 75, III — zł. 50, a konkurs IV ma trzy nagrody — zł. 50, 30, 20.

Prace nagrodzone stają się własnością Łódzkiego Komitetu Krzewienia Oszczędności w szkole. Jednocześnie Komitet zastrzega sobie prawo zakupu i prac nienagrodzonych, ale wyróżnionych.

Prace nagrodzone i niezakupione dyrekcja lub kierownictwo szkoły może odebrać z Robotniczego Banku Spółdzielczego po wymienieniu godła w ciągu miesiący września i października r. b. Prace takie, nieodebrane w terminie, zostaną zniszczone.

Temat i forma pracy dowolne, ale pożądane jest, aby treść uwzględniała stronę propagandową oszczędności wśród młodzieży.

Dla lepszej orientacji podajemy szereg tematów, które jednak są nieobowiązkowe:

- 1) Oszczędność, to droga prowadząca do potęgi gospodarczej Polski.
- 2) Znaczenie oszczędności dla życia gospodarczego Państwa.
- 3) Rola książeczki oszczędnościowej w wychowaniu obywatela Państwa.
- 4) Oszczędność jako wszechpotężny środek zwalczania kryzysu gospodarczego.
- 5) Oszczędność jest żelaznym nakazem szkół zawodowych.
- 6) „Kolo Ciulaczy“ w naszej szkole.
- 7) Dlaczego należy do „Kola Ciulaczy“.
- 8) Moja książeczka „Ciulacza“.
- 9) Dlaczego oszczędzam.
- 10) I ja mam swoje oszczędności.
- 11) Nie bądź lekkomyślnie trać (a) pieniądze.

RADJO

Łódź

WTOREK, dnia 8 marca 1932 r.

- 11.45—11.55. Przegląd dalszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
 11.58—12.10. Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następnny.
 12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
 13.15—13.25. Przerwa.
 15.25—15.45. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział Biologia). „Ciągłość życia ziemi“ — wygl. prof. Stan. Sumiński (tr. z W-wy).
 15.45—15.50. Giełda pieniężna, oraz kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
 15.50—16.15. Program dla dzieci a) 15.50—16.02. Opowiadanie inż. A. Paszkiewicza p. t. „Mój czarny lokaj Jose“ (wrażenia z Afryki) b) 16.03—16.15. Obrazek plóra Ben. Hertsa p. t. „Coś tam w lesie huknęło“ (tr. z W-wy).
 16.20—16.40. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Historja“). „Religia starożytnych“ — wygl. prof. Bolesław Dunikowski (tr. z W-wy).
 16.40—17.10. Płyty gramof. z W-wy.
 17.10—17.35. Transmisja z Wilna. „Ramer Marja Rylke“ (w rocznicę zgonu znakomitego p-ty) — wygl. dyr. Witold Hulewicz.
 17.35—18.50. Popołudn. koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Frytza Mahlera (tr. z W-wy).
 18.50—19.15. Rozmaitości.
 19.15—19.30. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny.
 19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
 19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy (transmisja z W-wy).
 20.00—20.15. Feljton p. t. „Życie gwiazd“ — wygl. p. Jeremi Wasutyński (tr. z W-wy).
 20.15—21.55. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Helena Lipowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp) (tr. z W-wy).
 21.55—22.10. Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel (tr. z W-wy).
 22.10—22.40. Utwory dawnych mistrzów w wyk. Margerity Tromblin-Kazuro (klaw.) p. Tadeusza Ochlewski (skrz.) i Mieczysława Szaleskiego (altówka) (tr. z W-wy).
 22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, komunikat meteorologiczny, polic. (tr. z W-wy).
 22.50—24.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

Łódź

ŚRODA, dnia 9 marca 1932 r.

- 11.45—11.55. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
 11.58—12.10. Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
 12.10—13.15. Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
 13.15—15.25. Przerwa.
 15.25—15.45. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół sr. (Dział „Biologia“). „Prawa rozwoju istot żywych“ — wygl. prof. Stan. Sumiński (tr. z W-wy).
 15.45—15.50. Giełda pieniężna i kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
 15.50—16.10. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Historja“). „Rzecz demokracji greckiej i rzymskiej“ — wygl. prof. Bolesław Dunikowski (tr. z W-wy).
 16.10—16.15. Płyty gramof. z W-wy.
 16.15—16.20. Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego (tr. z W-wy).
 16.20—16.40. „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościński (tr. z W-wy).
 16.40—16.55. Płyty gramofonowe z W-wy.
 16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).
 17.10—17.35. „W nieznanym podziemiach polskich Tatrz Zachodnich“ wygl. Władysław Midowicz (tr. z Krakowa).
 17.35—18.50. Koncert popołudniowy. Wykon.: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego (tr. z W-wy).
 18.50—19.15. Rozmaitości.
 19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny.
 19.30—19.45. Kalendarzyk film., repert. teatrów i płyty gramof.
 19.45—20.00. Prasowy dziennik radjowy z W-wy.
 20.00—20.15. Feljton muzyczny (tr. z W-wy).
 20.15—21.15. „3-cia podróż po świecie“ wesoła audycja muzyczna w układzie Michała Jaworskiego (tr. z W-wy).
 21.15—21.30. Kwadrans literacki. Stanisław Goluch „Z pamiętnika żołnierza“ (tr. z W-wy).
 21.30—22.30. Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego „Pro mistica“ (tr. z W-wy).
 22.30—22.45. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz kom. meteorol. i polic. z W-wy.
 22.45—24.00. Spacer detektorowy po Europie (retransm. stacyj zagran.)

- 12) Przyjemności i korzyści oszczędzania.
 - 13) Jak i co można oszczędzać.
 - 14) Każdy może oszczędzać.
- Prezesa objął dr. St. Skalski, sekretarj — p. W. Wanatowski.

Katastrofa sterowca napowietrznego.



W tych dniach uległ katastrofie podczas lądowania amerykański statek napowietrzny. Meehanik poniósł śmierć na miejscu, pilot ocalał. Ilustracja przedstawia zdruzgotany sterowiec.

Ze Związku Zawodowego Księgowych Województwa Łódzkiego.

W dniu 4 lutego r. b. odbyło się w siedzibie związku przy ul. Piotrkowskiej № 113, ogólne roczne zwyczajne zebranie członków Związku Zawodowego Księgowych Województwa Łódzkiego.

Zebranie zajął prezes p. C. Boryslawski. Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację p. Franc. Waszkiewicz, a asesorów pp. T. Jabłońskiego i Br. Köhlera, a na sekretarza p. J. Rachwalskiego.

Szczegółowe sprawozdanie zarządu i wszystkich sekcji za III-ci okres działalności odczytał sekretarz zarządu p. Józef Gruszczyński.

Najważniejszym wynikiem wyjątkowej pracy Zarządu w roku 1931 było zorganizowanie Wyższego Studium dla Księgowych przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi.

W roku sprawozdawczym Zarząd przedstawił nową listę kandydatów na biegłych rzeczoznawców księgowości do sądu okręgowego oraz do Izby Przemysłowo-Handlowej. Na podstawie złożonych egzaminów w Izbie Przemysłowo-Handlowej — na zaprzysiężonych biegłych księgowych zakwalifikowano w Łodzi tylko 4 kandydatów, w której to liczbie 2-ch członków Związku Księgowych pp. C. Boryslawskiego i M. Konińskiego.

Przez stałe urzędowanie wieczorów dyskusyjnych na tematy związane ściśle z zawodem księgowych, — Związek przyczynia się do pogłębiania wiedzy zawodowej swych członków.

W roku 1931 utworzoną w Związku „skrzynkę zapytań” z dziedziny księgowości. Poruszane sprawy są omawiane na Wieczorach Dyskusyjnych. Wyjaśnień i odpowiedzi Związek udziela również i niezrzeszonym.

Ogólne Zebranie uchwaliło nowy typ legitymacji członkowskich z fotografiami oraz oznakę związkową, które postanowiono wydać członkom Związku bezpłatnie w końcu b. miesiąca.

Pozatem uchwalono pobieranie od członków, będących na posadach po 1 zł. miesięcznie, celem utworzenia „Funduszu Samopomocy”, przeznaczonego na pożyczki zwrotne dla bezrobotnych członków związku.

Nowy Zarząd ukonstytuował się jak następuje:

Prezes Zarządu i przewodniczący sekcji pośrednictwa pracy — p. C. Boryslawski; wiceprezisi: przewodniczący sekcji wieczorów dyskusyjnych p. Stefan Krauze; sekretarz p. Leon Chodakowski; zast. sekretarza p. Brunon Köhler; skarbnik i przewodniczący funduszu samopomocy p. Józef Gruszczyński; sekcja propagandy i zjednoczenia członków pp. Symforjan Kostowski i Władysław Strupczewski; sekcja porad fachowych i prawnych p. Maksymilian Koniński; gospodarz i bibliotekarz p. Stefan Naruszkiewicz.

Szafa — jako antena pokojowa.

Ze jako antena zastępcza może służyć łóżko, balustrada balkonu, drążek od fronku i t. p., o tem już wiemy. Ale pewien restaurator w Cieplicach wpadł na nowy pomysł i postanowił zrobić sobie antenę z szafy od ubrania. W tym celu pod cztery nogi od szafy podłożył cztery spodki porcelanowe, takie, jakich używa się pod kufle do piwa. Wnętrze szafy wyłożył staniolem, połączył przewodami z aparatem i antena była gotowa. Aparat lampowy grał doskonale, a co ważniejsze, szafa nie straciła swego pierwotnego przeznaczenia i służy w dalszym ciągu do przechowania ubrania. (M. St.)

Już w dniu jutrzejszym.

Kuk contra Wieliński w sądzie okręgowym.

Echa incydentu na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi.

(a) Głośna w swoim czasie sprawa incydentu jaki miał miejsce na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi, w dniu 18 czerwca 1931 r., znajdzie się w dniu 9 bm. to jest w nadchodzącą środę na wokandyzie wydziału odwoławczego karnego sądu okręgowego w Łodzi.

Jak wiadomo na wymienionem posiedzeniu rady miejskiej wiceprezydent dr. Wieliński pod adresem ławnika Ludwika Kuka rzucił oszczerstwo, w związku z czem obrażony wniósł

skargę do sądu grodzkiego w Łodzi, który jednak po rozpoznaniu sprawy uwolnił oskarżonego od kary. Oskarżenie popiera adw. Brzeziński w imieniu ławnika Kuka, obronę zaś wiceprezydenta dr. Wielińskiego wnosi adw. Kobyliński.

Na rozprawę powołano jako świadków prezydenta miasta Łodzi inż. Ziemięckiego, wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Purtała, oraz szereg radnych i obywateli.

Strzelanina przy stacji kolejowej.

Uniform policjanta spłoszył złodziei.

(a) Onegdaj wieczorem posterunkowy P. P. w Radomsku, Józef Wałaszczak, przechodząc torem na stacji w Radomsku zauważył stojących na przejeździe 3-ch jakichś podejrzanych m. osobników.

Wałaszczak, domyślając się, iż ma do czynienia ze złodziejami kolejowymi, zwrócił się w ich kierunku, a gdy wszyscy trzej rzucili się do ucieczki, puścił się za nimi w pogoń. W pewnym momencie jeden z uciekających

zatrzymał się i zwróciwszy się w kierunku ścigającego ich posterunkowego Wałaszczka, oddał dwa strzały. Policjant wy dobył również broń i oddał w kierunku uciekających trzy strzały, jednakże z powodu ciemności strzały chybiły.

Na odgłos strzałów nadbiegli inni funkcjonariusze policji. Wszczęto natychmiast energiczne poszukiwania, które jednak nie doprowadziły do ujęcia opryszków. Dalsze poszukiwania trwają.

Łódzkie materiały dla armji.

Zamówienia M. S. Wojsk.

w łódzkich firmach włókienniczych.

W ostatnich tygodniach ministerstwo spraw wojskowych udzieliło firmom łódzkim zamówień na dostawę sukna i wyrobów wełnianych na potrzeby armji:

- 1) Sukno mundurowe: firmom „K. Eisert”, „A. Prussak”, „H. Landsberg”, „A. G. Borst” oraz „S. Barciński”.
- 2) Sukno płaszczowe: firmom „K. Eisert”, „A. Prussak”, F. W. Schweikert”, „Leonhardt, Woelker i Girbaldt”.
- 3) Koce polowe: firmom „A. Prussak” i „K. Eisert”.

Zamówienia na koce szpitalne i na dery pod siódła otrzymały okręgi przemysłowe białostocki i bielski.

W myśl przepisów technicznych wyroby wełniane zawierają:

Sukno mundurowe 50 proc. wełny, sukno płaszczowe 40 proc. wełny oraz inny gatunek 60 proc. wełny, koc polowy 40 proc. i inny gatunek 60 proc. wełny, koc szpitalny 30 proc. i inny gatunek 70 proc. wełny, dera pod siódło 100 proc. wełny. (p)

Kontrola sanitarna zakładów kąpielowych.

29 proc. zakładów w stanie złym.

Miejscy lekarze sanitarni w okresie od 22-go grudnia do 10 stycznia r. b. dokonali oględzin sanitarnych wszystkich znajdujących się na terenie Łodzi zakładów kąpielowych.

Na ogólną liczbę 17 zakładów, podanych oględzinom sanitarnym — w 6 (36,3 proc. ogólnej liczby) stwierdzono dobry stan sanitarny, w 6 (35,3 proc.

ogólnej liczby) średni stan sanitarny i w 5 (29,4 proc. ogólnej liczby) — zły stan sanitarny.

W wypadkach stwierdzenia uchybień i braków sanitarnych wydane zostały zarządzenia, celem ich usunięcia, niezależnie od tego sporządzone zostały protokoły, celem poświadczenia winnych do odpowiedzialności karnej.

Zakończenie kursu kroju damskiego w Łasku.

W ubiegłą niedzielę, dnia 6 marca b. r., odbyło się w Łasku zakończenie kursu kroju damskiego. W uroczystości wzięli udział pp. W. Brzeziński — prezydent m. Łasku, delegat Instytutu, miejscowi przedstawiciele rzemiosła i inni.

Program kursu obejmował 80 godzin nauki kroju systemem angielskim. Wykładowcą był mistrz krawiecki z Łodzi, p. Hieronim Zagórewicz, który cieszył się na kursie szczególnym uznaniem.

Świadectwa z wynikiem bardzo dobrym otrzymali: pp. B. Buczyński, B. Gwiazdowska, M. Joscicowa, J. Lewandowska, L. Goldberg, J. Gabryjończyk, F. Wróblewska, Z. Pawlikiewicz, I. Gruenberg, a z wynikiem dobrym pp. E. Niewiadomska, St. Wierna, St. Wierzbicka.

Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

Działalność społeczno-wychowawcza łódzkiej spółdzielni spożywców.

Wydział Społeczno - Wychowawczy Łódzkiej Spółdzielni Spożywców od połączenia się 2-ch spółdzielni t. j. od

mają 1930 r. nie przejął żywszej działalności, a w roku ubiegłym zmiany osobowe zasła w Radzie Nadzorczej i

Straszny wypadek przejechania wieśniaka

(a) Na szosie między Zduńska Wola i Sieradzem, w pobliżu wsi Szkarletów, w odległości 2 km. od Zduńskiej Woli, przechodnie znaleźli leżącego mężczyznę w stanie nieprzytomnym i z połamanymi żebrami i nogami.

Natychmiast powiadomiono policję, która zajęła się nieszczęśliwym. Ustalono, że jest to 22-letni Franciszek Wrębel, mieszkaniec wsi Czechy, powiatu sieradzkiego. Wrębel idąc do domu zszosa, najechany został przez autobus i doznał złamania kilku żeber oraz nogi i licznych obrażeń ogólnych ciała.

Rannego przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Zduńskiej Woli. Szofer zbiegł.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu tygodnia od 28 lutego do 5 marca r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

Dur brzuszny 8 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przypadków), dur plamisty 0 przypadków, błonica 33 przypadków (87), płońca 9 przypadków (14), odra 120 przypadków (147), róża 6 przypadków (5), krztusiec 45 przypadków (51), gorączka połogowa 6 przypadków (5).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 227 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 267 przypadków.

W hucie „Hortensja” sytuacja bez zmiany.

Sytuacja strajkowa na terenie huty „Hortensja” nie uległa żadnej zmianie. Strajkujący nadal pozostają w obrębie huty. Na mieście panuje zupełny spokój.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

zarządzie zupełnie unieruchomiły poczynania Wydziału.

Obecny zarząd Ł. S. S., zdając sobie sprawę z ważności Wydziału Społeczno-Wychowawczego w życiu spółdzielni, postanowił wznowić działalność tego wydziału. W tym celu nawiązał kontakt z Radą Okręgową.

Rada Nadzorcza Ł. S. S. na posiedzeniu odbytem w styczniu r. b., na wniosek zarządu, wyłoniła ze swego grona Wydział Społeczno-Wychowawczy w nowym składzie osobowym. Nowo utworzony Wydział ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący — p. Boniecki, zastępca przewodn. — p. Las, sekretarz — p. Kotkowski (dokoop. towany pracownik), członkowie — pp. Kaczmarek, Pierzchalski, Sierant i dokoopowana p. Kwiatkowska. Jednocześnie dla zapewnienia sobie stałej współpracy z Radą Okręgową zaproszono do Wydziału Społ. - Wychowaw. sekretarza tejże — p. Tysiaka.

Opracowany przez komisję i zatwierdzony przez Radę Nadzorczą regulamin dla Wydziału Społeczno-Wychowawczego przewiduje udział w pracach Wydziału w charakterze członków, oprócz 5 przedstawicieli Rady Nadzorczej, 1-go członka zarządu, i przedstawiciela pracowników i członków — działaczy spółdzielczych, których w miarę potrzeby będzie Wydział dokooptowywał za zgodą Rady Nadzorczej.

W planie prac na najbliższą przyszłość Wydział przewiduje: udział w zebraniach z pracownikami spółdzielni, zebrania informacyjno - wychowawcze członków, uruchomienie biblioteki i zorganizowanie czytelni pism, oraz urządzenie wycieczek z pracownikami, a następnie z pełnomocnikami do zmechanizowanej piekarni własnej celem zapoznania uczestników, a przez nich ogółu członków, ze sposobem nowoczesnego, higienicznego wypieku chleba, stosowanego w spółdzielni.

Pal tylko gilzy
„LEGJONOWE”
 wytwórni „ŚWIATOWID”
 ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 8 marca i dni następnych
Realizacja filmowa znanej sztuki LUDWIKA VERNEUILA reżyserji H. Szwarc p. t.
ZŁODZIEJ MIŁOSCI

W rolach głównych: BLANCHE MONTEL i HENRY GARAT.
Nad program: Ciekawe aktualności i wesola komedia.
Następny program: „Niebieski motyl”
w wykonaniu EMILA JANNINGSA i MARLENY DIETRICH
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiec. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 g.
III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino Dźwiękowe

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Od dziś i dni następnych w porywającym publiczność pięknymi piosenkami filmie Paramount'u p. t.

MAURICE CHEVALIER
KAWIARENKA

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! Wielkie arcydzieło życiowe, zdumiewające olbrzymim artystycznym wykonaniem p. t.
„TRUJĄCY KWIAT”

Dzieje młodzieńca o złamanem sercu, mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta i dziewczyny, która się nie mogła oprzeć pokusom świeckiego życia.
W rolach głównych: LILI DAMITA, ERNESTO TORRENCE, RAQUEL TORRES i DON ALVARADO.

Następny program:
„Nie odchodź odemnie”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-jej w poł. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Dziś i dni następnych! Wielki rewelacyjny podwójny program!

Po raz pierwszy w Łodzi W tajemniczym wąwozie Wspaniały film z życia na prerjach dalekiego Zachodu ze współudziałem niezrównanego JACK'A HOLTA i uroczej ARLETTE MARCHAL. Emocja. Napięcie.

II. Dziewczę z Montparnasse'u

W roli głównej: czarująca GERTRUDA LAWRENCE i wspaniała JOE KING. Przepiękny film z życia zaułków Paryża, nocnych lokali i spelunek apaszów. Wspaniała wystawa! — Cudowne pieśni! Potężna akcja! — Zawrotne tempo gry! — Film, który porywa, olśniewa i oszalał...
Loża zł. 1, I i II 60 gr., III 40 gr.
Na pierwszy seans ceny m.iejsc znacznie niższe! Sala należycie ogrzana i wentylowana.

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Kazimierz Rzewuski”, prowadzącej przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe „Krochmalnia Główna”, „Cegielnia na folwarku Borówka” i „Tartak w Starej Pile”, działając w myśl art. 40 i 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ustaw 3/28 r. poz. 20) o zaopiekowaniu upadłości, zawiadamia wszystkich wierzycieli tej firmy, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 26 lutego 1932 roku, postanowił wyznaczyć dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności, wobec czego w terminie 24 marca r. b. o godz. 12 w południu w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, odbędzie się dodatkowe sprawdzenie wierzytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawców wierzytelności i wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensji należyście poświadczonymi, obowiązującymi wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.
Dnia 5 kwietnia 1932 roku lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postępowanie nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na tę listę do Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.
To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed właściwy Sąd.
Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Sędzia Komisarz
(—) Edward Weigt.

W sklepie galanteryjnym M. KOŁODZIEJSKI Andrzeja 3

został otwarty Fabryczny skład kapeluszy męskich firmy „LION”
Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne.
Dobre i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12,50, 9.—, 6.—
oraz skarpetki od 60 gr. Koszule męskie dzienne od zł. 5.— Koszule damskie dzienne od zł. 2.40.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona i Estery Frenkiel na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności przyjęte zostały do masy, aby w dniu 21-ym marca 1932 r. o godzinie 13 stawili się w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój (sala) Nr. III, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adw. Stefan Łukasiewicz.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-linowy (4 linie) przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwykłe za 1 wiersz milim. (strona 8 linów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Ceny prenumeraty miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.